

Malik Montana, Czarno Biały Świat (prod. FRNKIE)

Mówię o tym na co dzień, to nie flex
To ja pieniądze robię, a nie te pieniądze mnie
Jestem szczerzy jak złoto, a ty jak tombak blef
Wiem jak jest nie mieć, [?] splukany tak jak zlew
Mindsetup, zdobywać kolejne szczyty
Las Vegas, patrz jak mój nadgarstek błyszczący
Gaz, pedał do dechy, oponą piszczący
Od zera, a teraz miliony z niczym
Mentalność gwiazdy porno, ciało modelki z wybiegu
W domu jest grzeczną córką, przy mnie się nie trzyma reguł
Na bluzie mordo, nie jest mi potrzebne żadne logo
Dlatego że dzisiaj sam w sobie jestem ikoną

Zimny biało-czarny świat
Banknot mu nadaje barw, wiem jak
W górę odbić się od dna

Ty uciekałeś z lekcji, myślałeś że jesteś fajny
Ja w twoim wieku wtedy już uciekałem przed psami
Mam wyjebane kogo znasz, zasłaniasz się ksywkami
Lepiej zasłaniaj się kevlarem, bo będziesz dziurawy
Każdy z nas krwawi, bo jesteśmy tylko ludźmi
Takie pizdy jak ty powinny brać tampon do buzi
Ona jest z tobą? Mordo to jest moja grupie
Myślisz, że wierna? Jaki ty kurwa jesteś głupi
To nie jest sztuka, dla sztuki za sztuki biorę peso
To nie przyprawa, to trawa zielona tak jak pesto
Waga cyfrowa i towar zawijamy w sreberko
To nie apteki, a leki za sos, a nie z receptą

Zimny biało-czarny świat
Banknot mu nadaje barw, wiem jak
W górę odbić się od dna

Zimny biało-czarny świat
Banknot mu nadaje barw, wiem jak
W górę odbić się od dna

(Zimny biało-czarny świat
Banknot mu nadaje barw, wiem jak
W górę odbić się od dna)